

M. Spychalski przyjął ministra irańskiego

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął wczoraj w Belwederze przebywającego w Polsce ministra gospodarki Iranu — Hushanga Ansary. Delegacja Iranu bierze udział w pracach III sesji polsko-irańskiego komitetu ministerialnego, poświęconych sprawom gospodarczym. (PAP)

WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
24
PAŹDZIERNIKA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 253 (8297)
Cena 50 gr

Przyjęcie uroczystego dokumentu XXV sesji
Potępienie polityki Izraela w debacie generalnej

Dzisiaj jubileuszowe posiedzenie ONZ

W piątek wczesnym rankiem, po długim posiedzeniu nocnym, Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło zgłoszony poprzednio 12-punktowy dokument, stanowiący wyraz wspólnej woli państw członkowskich ONZ. Ma on być odczytany w ostatecznej redakcji dzisiaj na posiedzeniu z okazji 25-lecia ONZ.

Największe trudności wynikły w toku dyskusji nad punktami, w których potępiono kolonializm i politykę apartheidu. Szczególnie gwałtownie występowali przeciwko nim przedstawiciele Republiki Południowej Afryki i Portugalii, ale ostatecznie i oni nie głosowali przeciwko, wstrzymując się tylko od głosowania Portugalii zapowiedziała, że nie będzie reprezentowana na uroczystym posiedzeniu jubileuszowym.

W dalszym ciągu debaty generalnej na plenum Zgromadzenia Ogólnego NZ przemawiał m. in. w czwartek, minister spraw zagranicznych Włoch Aldo Moro. Wyraził on zaniepokojenie faktem, że na świecie trwają niebezpieczne konflikty i podkreślił, że dla umocnienia pokoju konieczna jest zmuszona planowa działalność. Jednym z nieodzownych warunków pokoju jest zlikwidowanie kolonializmu i apartheidu.

Lot „Sondy-8”

Unikalny eksperyment

Uczniowie obserwatorium astronomicznego w załazskim Alatau dokonali unikalnego eksperymentu, związanego z nadzwyczaj dokładnym określeniem parametrów trajektorii lotu automatycznej stacji „Sonda-8”.

Tę kosmiczną stację, wystrzeloną 20 października, pracownicy Instytutu Astronomicznego im. Szternberga obserwowali wizualnie z odległości 328 tys. km od Ziemi.

W czasie obserwacji wykonywano zdjęcia stacji na tle gwiazd przy jednoczesnym pomiarze koordynatów. Eksperyment przeprowadzono za pomocą aparatury optyczno-fototelewizyjnej, zbudowanej przez uczonych radzieckich.

Po opracowaniu wyników pomiarów przeprowadzonych na elektro nowej maszynie liczącej „MIR”, otrzymane dane były przekazywane natychmiast do ośrodka koordynacyjno-obliczeniowego. (PAP)

Co do sytuacji na Bliskim Wschodzie, minister Moro nawoływał do niezwłocznego wznowienia misji Jarringa i stwierdził, że rezolucja Rady Bezpieczeństwa z 1967 roku

jest właściwą podstawą ustanowienia pokoju w tej strefie.

Minister spraw zagranicznych Francji, M. Schumann, zwrócił uwagę na konieczność przestrzegania przez wszystkie państwa Karty NZ i wyko nywania przez nie uchwał Rady Bezpieczeństwa. Wypowiadając się za kontynuowaniem wysiłków, zmierzających do

Dokończenie na str. 2

Korzystne efekty usprawnień

Przemysł ciężki na finiszu realizacji zadań rocznych

Wyniki uzyskane w ciągu 9 minionych miesięcy br. przez załogi przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego, wskazują, że przemysł ten powinien pomyślnie zrealizować tegoroczne zadania planowe i to we wszystkich podstawowych elementach planu.

W ciągu 3 kwartałów br. produkcja przemysłu ciężkiego w porównaniu z analogicznym okresem 1969 r. zwiększyła się o 7,8 proc. i wzrastała w tempie szybszym niż w ubiegłym roku. Zarówno plan produkcji globalnej jak i towarowej został poważnie przekroczony. Zrealizowano zadania w dziedzinie akumulacji, obniżki kosztów własnych produkcji oraz eksportu. Roczny plan eksportu, przewidujący sprzedaż za granicę wyrobów wartości prawie 3,1 mld zł dew., wykonany został w ciągu 3 kwartałów w ponad 74 proc., a w tym do krajów kapitalistycznych — w 81 proc. Niemniej jednak pełne wykonanie zadań w tej dziedzinie należąc będzie w ostatnich 2

miesiącach tego roku do najtrudniejszych i wymagających szczególnego wysiłku załóg.

Na działalność gospodarczą przemysłu ciężkiego korzystny wpływ wywarła w tym roku realizacja większości wnio sów

Dokończenie na str. 2

Plenum Zarządu WTK

Dokonania i zamierzenia

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Sprawozdanie Prezydium Zarządu WTK z działalności w okresie od 5 marca do 23 października 1970 roku wygłosił prezes Zarządu — red. Lesław Tokarski, koncentrując się na tegorocznym dorobku, obecnych zadaniach oraz na kierunkach działalności WTK na rok następny.

Mówiąc o dotychczasowych dokonaniach WTK, wspominał o 11 stypendiach ufundowanych przez WTK artystom, literatom, młodym naukowcom i muzykom, o udziale WTK w organizowaniu takich przedsięwzięć jak: Dekada Pisarzy Poznańskich, Rok Plastyki w Wielkopolsce, Dni Oświaty, Książki i Prasy, ankietę — konkurs organizowaną z inicjatywy WTK i „Głosu Wielkopolskiego” na temat pracy klubów wiejskich, kontrola i po

moc w pracy Uniwersytetów Kultury w 4 ośrodkach: Czarnkowie, Ostrzeszowie, Kępnie i Gnieźnie, patronat nad pracami działającego przy UAM zespołu prowadzącego badania nad dziejami kultury (przynajmniej 3 stypendia).

Najważniejszym zadaniem WTK — powiedział prezes WTK — jest współudział w kształtowaniu człowieka wszechstronnie rozwiniętego. Celowi temu służyć ma m. in. ogłoszony ostatnio na łamach wszystkich poznańskich dzienników i w radio oraz telewizji plebis-

Dokończenie na str. 2

Porozumienie o pomocy ZSRR dla DRW

Na Kremlu podpisano 22 bm. porozumienie o udzieleniu DRW przez Związek Radziecki pomocy gospodarczej i wojskowej a także kredytów.

Na uroczystości podpisania porozumienia obecny był premier Aleksiej Kosygin. (PAP)

Zima we Włoszech?

We włoskiej prowincji, Toskania, której stolicą jest Florencja spadł w czwartek 22 bm. obfity śnieg. W Apeninach warstwa śniegu dochodzi do 15 cm. W nocy temperatura spadła do 5 st. poniżej zera.

Śnieg w centralnych Włoszech jest w październiku niebywale rzadkością. (PAP)

LOGODA

24 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, na południowym wschodzie duże i miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 5 st. na północy do 8 st. na zachodzie i południu.

100 BIAŁYCH WIZYT

„100 białych wizyt”. Na czym to będzie polegać? Ekipy lekarskie studenckich kół naukowych Akademii Medycznej obejmą badaniami dzieci 100 miejscowości w Wielkopolsce. Badania te pozwolą na udzielenie doraźnej pomocy, jak również na zorientowanie się w stanie zdrowia dzieci, które nie zawsze korzystają z opieki lekarskiej.

Wyjazdy przewidziano do kilku powiatów. Można więc będzie wyciągnąć pewne ogólne wnioski co do stanu zdrowotności dzieci, wyniki wizyt posłużą jednocześnie studentom do opracowań naukowych.

Organizatorami nowej inicjatywy są: Zarząd Uczelniany Związku Młodzieży Wiejskiej przy Akademii Medycznej w Poznaniu, Studenckie Towarzystwo Naukowe przy Radzie Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskiej Akademii Medycznej oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

Akcję „100 białych wizyt” rozpoczynamy jutro, w powiecie ostrowskim. W niedzielę o godz. 13.30 zacznie się badanie dzieci, uczęszczających do szkoły w Leźnionie.

Problemy oświaty rolniczej tematem plenum NK ZSL

W siedzibie Naczelnego Komitetu ZSL w Warszawie rozpoczęły się 23 bm. dwudniowe obrady V plenarnego posiedzenia NK ZSL. Tematem prac plenum jest całokształt zagadnień związanych z oświatą rolniczą, a więc sprawy przygotowania młodzieży do pracy w rolnictwie, kształcenia rolników — producentów i przygotowania kadr specjalistów rolnictwa.

Obrady otworzył prezes NK ZSL — Czesław Wycech, który podkreślił, że wiedza zawodowa pracowników rolnictwa decyduje o przyszłości tej gałęzi gospodarki, o możliwościach jej rozwoju i wzrostie produkcji rolnej.

Wprowadzeniem do dyskusji na plenum było wystąpienie sekretarza NK ZSL Zygmunta Surowca. Przypomniał on, że najważniejszym zadaniem stojącym przed oświatą rolniczą w nadchodzących latach jest objęcie przygotowaniem zawodowym ogółu młodzieży pozostającej w rolnictwie. Ich bowiem wiedza i działalność zawodowa będzie określać możliwość rozwoju rolnictwa przez najbliższe dziesiątki lat.

Uczestnicy obrad otrzymali wcześniej referat prezydium NK ZSL. Charakteryzuje on stanowisko Stronnictwa w odniesieniu do spraw oświaty rolniczej i określa główne zadania kół i instancji ZSL w tej dziedzinie.

Referat przypomina na wstępie, że polityka rolna PZPR i ZSL zakłada potrzebę skoncentrowania uwagi rolnictwa na podstawowych kierunkach decydujących o szybkim wzroście produkcji. Realizacja tych zadań wymagać będzie — obok dopływu środków produkcji — stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych ludzi pracujących w rolnictwie, a zwłaszcza bezpośrednich producentów rolnych. Poziom wiedzy rolników określać będzie możliwości maksy malnego wykorzystania nawozów sztucznych, maszyn itp., a więc tego, co decyduje bezpośrednio o wzroście produkcji.

Najważniejszym zadaniem — stwierdza dalej referat — jest zapewnienie rolnictwu dopływu młodych, dysponujących przygotowaniem zawodowym, pracowników. W tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia, gdyż jak dotychczas tylko, ok. 1/3 młodzieży rozpoczynającej pracę w rolnictwie posiada takie wykształcenie. Dając charakterystykę szkolnych form oświaty rolniczej, referat wskazuje na potrzebę stałej poprawy metod nauczania — zwłaszcza w szkołach przysposobienia rolniczego — konieczność dalszej rozbudowy sieci szkół

rolniczych i udzielania im systematycznej pomocy ze strony wszystkich zainteresowanych.

Czechosłowacka delegacja partyjna przybyła do Poznania

Wczoraj wieczorem przybyła do Poznania czechosłowacka delegacja partyjna. W jej skład wchodzi: Vladimír Nikl — zastępca kierownika wydziału organów państwowych KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, pracownicy wydziału organów państwowych KC KPCZ — Vladimír Pautir i Bohumil Hanus, kierownik sektora w wydziale organów państwowych KC Komunistycznej Partii Słowacji Daniel Sedo i pracownik wydziału organów państwowych KW KPS w Bańskiej Bystrzycy — Jan Izolda.

Delegacja czechosłowacka interesuje się sprawami rad narodowych. Dziś odbędzie się spotkanie w Pomecie oraz spotka się z kierownictwem KW PZPR i prezydium rad narodowych, jutro natomiast gościć będzie we Wrześni, gdzie przedyskutuje problematykę rad z aktywnym KP i Prezydium PRN. W poniedziałek delegacja czechosłowacka opuści nasze województwo. (ms)

Konkurs chopinowski

Występ pierwszego polskiego finalisty

Karol Nicze jako pierwszy polski finalistę VIII Konkursu Chopinowskiego stanął wczoraj na estradzie Filharmonii Narodowej. Wieczorem wystąpił ponadto Ivan Klansky (Czechosłowacja), Francuz Alain Neveux oraz Amerykanin Garriek Ohlsson.

Ostatnie chwile przed występem Karol Nicze spędził na intensywnych ćwiczeniach, zaś w roli „recznika” prasowego naszego finalisty wystąpiła jego żona Katarzyna. (PAP)

Na jego pokładzie za instalowano aparaturę do badania przestrzeni kosmicznej. Badania naukowe, przewidziane programem zostały wykonane.

Strajk w Argentynie

W czwartek na apel Powszechnej Konfederacji Pracy w Argentynie rozpoczął się 10-godzinny strajk powszechny. Strajk jest wyrazem protestu przeciwko polityce ekonomicznej i socjalnej rządu.

Niezadowolony mas pracujących Argentyny jest tak duże, że w czwartek w wielu miastach zorganizowano demonstracje. Miały one wyjątkowo burzliwy przebieg. W Rosario eksplodowały bomby.

1000 ofiar tajfunów

Kolejne doniesienia z Manili wskazują, że stale wzrasta liczba ofiar śmiertelnych 2 tajfunów, które w ciągu tygodnia nawiedziły archipelag filipiński. Według czwartkowych skorygowanych danych zginęło ponad 1000 osób, a straty sięgają milionów pesos.

Z najnowszych danych wynika, że 120 tys. rodzin straciło dach nad głową, a 215 mieszkańców Filipin odniosło rany. 786 osób uważa się za zaginione.

Na krakowskim Rynku



Na krakowskim Rynku dla każdego — również jesienią — piękne kwiaty. CAF — fot. Piotrowski

Zasadzka w Kambodży na konwój sił Lon Nola

W Kambodży siły patriotyczne zorganizowały zasadzkę na konwój wojskowy, zmierzający do Kompong Speu szosą nr 4. Jak poinformował rzecznik wojskowy w Phnom Penh, konwój zaatakowano w pobliżu miejsca przeznaczenia, zabijając trzech żołnierzy, a czterech raniąc. Kompong Speu znajduje się w odległości 48 km na południowy wschód od stolicy Kambodży. (PAP)

Wyróżnienie dowódców pododdziałów WP

23 bm. w siedzibie dowództwa Wojsk Obrony Powietrznej Kraju w Warszawie, odbyło się spotkanie kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej z dowódcami przodujących pododdziałów Wojska Polskiego. Wielu oficerów i podoficerów otrzymało srebrne i brązowe medale za zasługi dla obronności kraju. (PAP)

Nadal stan wyjątkowy w Kanadzie

Wojsko i policja kontynuują poszukiwania J. Crossa

Jak pisał w piątek rzecznik kanadyjskiego Departamentu Obrony, do zakrojonej na szeroką skalę akcji poszukiwania osób podejrzanych o dokonanie ostatnich uprowadzeń dyplomatów w Kanadzie, włączono nieokreśloną liczbę myśliwców bombardujących typu „CF-5” kanadyjskich sił powietrznych.

Myśliwce dokonują lotów na niskich pułapach nad południową częścią prowincji Quebec, filmując dokładnie teren.

Policja kanadyjska znalazła w czwartek wieczorem w miejscowości ok. 30 km na północ od

Prośba o zwolnienie dwóch generałów USA

Jak podają ze źródeł dyplomatycznych, charge d'affaires ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie zwrócił się w piątek do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR z prośbą o zwolnienie dwóch generałów amerykańskich, — Scherrera i McQuarria, — jak również pilota amerykańskiego samolotu wojskowego „U-8”, który — jak twierdził dyplomata amerykański — „przypadkowo” wylądował na terytorium Związku Radzieckiego w ubiegłą środę. (PAP)

Zawieszenie ruchu osobowego w przejściach granicznych do CSRS

W związku z podejrzeniem zachorowań na cholerę w rejonie wschodniej Słowacji (woj. Koszyce, m. Michalowce) zarząd Kontroli Ruchu Granicznego MSW zawiadomił, że z dniem 22 bm. został zawieszony ruch osobowy na następujących drogach w przejściach granicznych:

— Barwinek (woj. rzeszowski), — Łysa Polana, Niedzica i Jurgów (woj. krakowski).

Ponadto z dniem 23 bm. zawieszono ruch osobowy na drogach w następujących przejściach granicznych:

— Chochołów (woj. krakowski), — Chyżne (woj. krakowski).

Przewiduje się ogłoszenie dodatkowego komunikatu o stanie sanitarno-epidemiologicznym w rejonie uznanym za zakażony. (PAP)

Wrogowie ZRA pragną rozbić front wewnętrzny kraju

Wypowiedź prezydenta A. el-Sadata

Podczas spotkania z gubernatorami prowincji egipskich, prezydent ZRA Anwar el-Sadat powiedział, że po śmierci prezydenta Nasera wrogowie ZRA nie szczędzą wysiłków, aby rozbić front wewnętrzny kraju. W tym celu usiłują wywołać w ludności niezadowolenie z powodu działalności administracji i rządu, a tym samym osłabić zdolność obrony państwa egipskiego.

Prezydent podkreślił konieczność skohcentrowania uwagi aparatu administracyjnego na jak najszybszym i jak najskuteczniejszym zaspokojeniu potrzeb ludności. Prezydent wyraził przekonanie, że wszyscy obecni na spotkaniu zdadzą sobie sprawę z wagi tego problemu i dołożą wszelkich starań, aby wykonać to zadanie.

WYPowiedź A. EBANA

Przed odlatem z Tel Awiwu do Nowego Jorku izraelski minister spraw zagranicznych Abba Eban, który będzie przewodniczył delegacji izraelskiej

podczas debaty bliskowschodniej w Zgromadzeniu Ogólnym NZ, powiedział na lotnisku dziennikarzom, że Izrael będzie przestrzegał zawieszenia ognia również i po 5 listopada, tj. dniu, w którym wygasa 90-dniowe porozumienie zawarte w sierpniu br.

Na pytanie związane ze sprawą zwolnienia żeglugi na Kanał Sueskim Abba Eban odpowiedział, że rozwiązanie tego problemu może nastąpić jedynie w ramach generalnego porozumienia pokojowego. Plany otwarcia kanału są zdaniem Ebana w chwili obecnej nie realistyczne, bowiem Kanał Sueski leży na linii przetrwania ognia i problem żeglugi na kanale jest jednym z kwestii spornych między Izraelem a ZRA.

UWOLNIENIE FEDAINÓW

W czwartek wieczorem podpisany został w Ammanie protokół między rządem jordańskim i palestyńskim ruchem oporu, zawierający przepisy wykonawcze do porozumienia ammańskiego z 13 października br. w sprawie zakończenia walk z armią królewską i par tyzantami palestyńskimi.

Według rzecznika rządu 200 komandosów zostało w czwartek zwolnionych na rozkaz króla Husajna. W niedzielę ma być wypuszczonych dalszych 850 fedainów. Rzecznik dodał, że zatrzymanych zostanie jedynie 100 osób, które oczekują na procesy. Zarzuty wysuwane przeciwko nim nie mają jednak nic wspólnego z ostatnimi starciami między komandosami i armią królewską. (PAP)

Publiczne wystąpienie N. Atasięgo

Radio Damaszk podał, że szef państwa i rządu Syrii — N. Atasi, dokona w sobotę inauguracji „tygodnia nauki”. W czasie uroczystości, które odbędą się na uniwersytecie w Damaszku, Atasi wygłosi przemówienie. (PAP)

Atmosfera napięcia w Chile

Dzisiaj zatwierdzenie S. Allende na stanowisko prezydenta

W czwartek wieczorem został ogłoszony w Chile stan wyjątkowy, a w Santiago wprowadzono godzinę policyjną oraz podjęto inne środki bezpieczeństwa celem opanowania sytuacji, która zaostrzyła się gwałtownie po zamachu elementowym ultrapravicowych na życie dowódcy sił lądowych Chile — generała Rene Schneidera, dokonanym w czwartek, w godzinach rannych.

W czwartek o godzinie 21.00 prezydent Chile Eduardo Frei wygłosił przez radio przemówienie, w którym stwierdził, że zamach ten był skierowany nie tylko przeciwko osobie generała Schneidera, ale przeciwko całej armii, która strzegła wiernie porządku konstytucyjnego w kraju.

Frei zapowiedział, że rząd uczyni wszystko, aby proces elekoralny „zakończył się w sposób najbardziej normalny”. Zgodnie z konstytucją chilijską, dzisiaj ma zebrać się kongres, aby zatwierdzić wybór Salvadora Allende na prezydenta republiki. Frei poinformował, że wojsko sprawuje nadzór specjalny w mieście i kontroluje drogi i lotniska.

W związku z sytuacją jaka wytworzyła się w kraju, rząd postanowił także zastosować ustawę o bezpieczeństwie państwa i podjął inne specjalne środki zmierzające do przywrócenia w kraju stanu normalnego.

Przez cały dzień panował jednak w mieście spokój, ruch uliczny odbywał się normalnie i sklepy były otwarte. (PAP)

„Manifest Lipcowy” wyruszył do Japonii

Ze Swinoujścia wypłynął w pierwszy rejs do Japonii największy statek polskiej Marynarki Handlowej M/S „Manifest Lipcowy”. Statek załadował w Swinoporcie II — 43 tys. ton węgla, a po drodze do ładunku w Monrowii (Liberia) ok. 10 tys. ton rudy, również przeznaczonej dla odbiorców japońskich. (PAP)

Konferencja prasowa kanclerza W. Brandta

W piątek rano kanclerz NRF, W. Brandt, złożył na konferencji prasowej oświadczenie, które w znacznej części było poświęcone sytuacji gospodarczo-finansowej NRF. Przeciwwstawiał się on zdecydowanie „panikarskim” napaściom opozycji na politykę obecnego rządu w tej dziedzinie i odpychał oskarżenia, jakoby ta polityka doprowadziła do inflacji. Podkreślił, że marka zachodniemiecka jest nadal obok franka szwajcarskiego najsolidniejszą walutą świata i że sytuacja gospodarcza NRF jest lepsza i trwalsza aniżeli przed czterema laty.

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej, Brandt oświadczył m. in., że w polemice między opozycją a rządem opozycja traci niezbędną rzeczowość. Nie jest zgodne z prawdą, jakoby pogorszyła się sytuacja międzynarodowa Republiki Federalnej. W rzeczywistości jest akurat odwrotnie. (PAP)

Szwajcaria udzieli schronienia Ojukwu?

Przywódca separatystów białych Ojukwu, którego usunęto z Abidżanu (Wybrzeże Kości Słoniowej) zamierza osiedlić się w Szwajcarii.

Ciągną go tam nie uroki alpejskiego krajobrazu, lecz chęć pobytu w pobliżu kapitałów, jakie zdążył — a mówi się, że są niemałe — zdeponować w bankach szwajcarskich na krótko przed upadkiem „Biafry”.

Ojukwu ogranicza się na razie do nieoficjalnych sondażi, aby wyjaśnić stanowisko władz szwajcarskich. Departament Sprawiedliwości i policji w Bernie potwierdził, że bada sprawę osiedlenia się Ojukwu w Szwajcarii, odmawiając jednak wszelkich szczegółów.

Natomiast Departament Polityczny oświadczył, że rząd federalny Nigerii podjął szereg demarches mających na celu przekonanie Szwajcarii, aby nie udzielała azylu Ojukwu. (PAP)

Pogrzeb M. Baryły

23 bm. na cmentarzu komunalnym (dawny wojskowy) na Powązkach w Warszawie, odbył się pogrzeb Mariana Baryły — zasłużonego działacza polskiego ruchu rewolucyjnego, członka KPP, PPR i PZPR, działacza związkowego w Polsce Ludowej.

W pogrzebie uczestniczyli członkowie najwyższych władz partyjnych: Władysław Gomułka, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Ryszard Strzelecki, Mieczysław Moczar.

Nad trumną przemawiał Ignacy Loga-Sowiński. (PAP)

Stanowisko tureckiego sądu w Trebizondzie, zmierzające do uwięzienia dwóch bandytów — zabójców, którzy porwali radziecki samolot An-24, oburza radzieckie społeczeństwo. Pobląliwość w stosunku do przestępców nie może nie rzucić cienia na stosunki między ZSRR a Turcją, które w ostatnich latach rozwijały się pozytywnie. Jest to zupełnie niezrozumiałe: odmowa wydania zdemoralizowanych awanturników, którzy zabił młoda dziewczynę, ranił dwóch członków załogi i nie liczyli się z życiem pasażerów, nie może być zrozumiana inaczej niż jako gest wyraźnie nieprzyjazny.

Warto zastanowić się nad pewnymi aspektami tego przypadku, mającymi ogólny, międzynarodowy charakter. Wg opinii „New York Times” sąd turecki kierował się tym, że „porwanie samolotu miało charakter polityczny, a nie kryminalny”. Wapliwa to logika. Twierdzenie, w tym wypadku, że „brak elementów kryminalnych” wygląda po prostu niedorzecznie.

Oczywista obłuda jest odwołanie się do oświadczenia przestępców, iż są „uciekierkami politycznymi”. W tej sytuacji każdy zbrodniarz oświadcza, że jest przeciwnikiem rządu tego kraju, w którym popełnił przestępstwo — i lanie się zbrodnia — może uciec za granicę, prosząc o azyl, wolność i gościnę.

Spółczesność i koła polityczne

Przemysł ciężki na finiszu realizacji zadań rocznych

Dokończenie ze str. 1

ków zgłoszonych w toku prac przygotowawczych do wprowadzenia nowego systemu zachęt materialnego zainteresowania oraz związane z tym liczne przedsięwzięcia, zmierzające do usprawnienia organizacji pracy i zarządzania.

Dotychczasowy przyrost produkcji uzyskano w tym roku w 84,2 proc. w wyniku zwiększenia wydajności pracy. Stanowi to wskazywanie niełatwego dotąd w przemiale ciężkim. Pozwala to na realizację zadań produkcyjnych z nadwyżką przy zatrudnieniu o ok. 5000 osób mniejszym, niż planowano. Również ilość przepracowanych godzin nadliczbowych uległa w tym roku wyraźnemu zmniejszeniu.

Bardzo dobrze pracują w tym roku hutnicy przekroczyli — jak się przewiduje — plan 1970 r. we wszystkich podstawowych asortymentach. Wyprodukują oni znacznie ponadplanowe ilości koks, ok. 90 tys. dodatkowych ton stali, dostarczą gospodarce dodatkowe partie tak poszukiwanych wyrobów, jak: rury, blachy, pręty i taśmy stalowe. Przyjęte przez hutnictwo zadania, przewidujące dostarczenie gospodarce w br. 100 tys. ponadplanowych wyrobów walcowanych, zostaną przekroczone. Przemysł maszynowy natomiast wyprodukuje m. in. dodatkową turbinę o mocy 125 MW, 1 kocioł parowy i lokomotywę spalinową. Przekroczony zostanie roczny plan produkcji opakowań z blachy białej, kuchni gazowych, żytelek i in.

Nie znaczy to jednak, że w realizacji tegorocznych zadań

Plenum Zarządu WTK

Dokończenie ze str. 1

cyt na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”. Plebisycy ten organizowany jest przez WKZZ, WTK i wszystkie redakcje (piszemy o tym plebisycie dzisiaj na str. 3). Wśród obecnych zadań WTK trzeba też wymienić liczne imprezy Roku Plastyki w Wielkopolsce, przygotowania do uruchomienia Uniwersytetu Kultury w Ostrowie, Jarocinie i Wolsztynie oraz obchody związane z 300 rocznicą śmierci J. Komenskigo.

Wśród głównych zadań WTK na rok 1971 znajdują się takie jak: dalsza realizacja programu Roku Plastyki, udział w Festiwalu Kultury Związków Zawodowych, koncentracja w powiatach i miastach sił i środków na kulturę w wytypowaniu do współudziału w tym eksperymencie Leszna, Konina i N. Tomyśla. Zamierza się też opracować kompleksowy program rozwoju kultury w Poznaniu i województwie.

Głównym tematem roboczym zebrania były sprawy amatorskiego ruchu artystycznego. Podstawą do szerokiej dyskusji stały się dostarczone uczestnikom obrad opracowanie analityczne o aktualnej sytuacji w tym ruchu oraz o stanie realizacji wniosków i uchwał WTK dotyczących amatorskiego ruchu artystycznego. Opracowanie to uzupełnił w swym zgłoszeniu dyrektor Pałacu Kultury w Poznaniu Jan Szajka. O dokonaniach, perspektywach i trudnościach ruchu amatorskiego mówiło kilkunastu dyskutantów.

Na zakończenie Plenum uchwaliło wnioski w sprawie działalności WTK w dziedzinie ruchu amatorskiego. (mf)

Azyl polityczny dla morderców?

„Bohaterowie” walki z komunizmem

Korespondencja APN dla Interpressu

wielu państw powinny poważnie zastanowić się nad stanowiskiem tureckiego sądu. Ochrona przestępców i sprzeciwianie się wydaniu ich temu państwu, przeciwko którego obywatelom wymierzone było przestępstwo, może być zachętą do podobnych czynów skierowanych przeciwko innym państwom.

W ostatnim czasie bardzo dużo mówi się i pisze o walce z piractwem powietrznym. Na zachodzie opracowano mnóstwo projektów ochrony ludzi i samolotów. Mówi się o podwyższeniu stawek ubezpieczeniowych, aby uzyskać środki na opłacenie specjalnych agentów. Planuje się wnoszenie kuloodpornych ścian osłaniających kabiny pilotów, stosowanie instrumentów elektronicznych do rewizji bagażu...

Równocześnie jednak spotykamy się z wyraźnym zachęcaniem porwaczy do popełniania przestępstw — oczywiście, jeśli sprawa

w przemyśle ciężkim nie występują nieprawidłowości. Ich usunięcie wymagać będzie specjalnej uwagi załóg i kierowników przedsiębiorstw w ostatnich miesiącach roku. Mi mo poprawy w realizacji planu asortymentowego, niepełne jest wykonanie planów produkcji niektórych wyrobów. Należą do nich: cynk i ołów, artykuły instalacyjno-sanitarne, naczynia emaliowane, (zwłaszcza małe), suwnice i urządzenia dźwigowe oraz części zamienne do szeregu maszyn i urządzeń. Maksymalne odrobienie zaległości w produkcji tych wyrobów, wśród których sporą część stanowią artykuły rynkowe, to podstawowe zadanie producentów. Podjęte zostały już kroki zmierzające do likwidacji tych niedomagań. (PAP)

Jubileuszowe posiedzenie ONZ

Dokończenie ze str. 1

osłabienia napięcia w stosunkach między Wschodem i Zachodem, delegat Francji oświadczył, że wszystkie narody świata są zainteresowane w stworzeniu efektywnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Przedstawiciel Jordanii, El Farra, mówił o poważnym zagrożeniu pokoju, które powstało i utrzymuje się na Bliskim Wschodzie w związku z agresją izraelską przeciwko narodowi arabskiemu.

Okupowanie przez Izrael ziem arabskich jest — stwierdził mówca — otwartym wyzwaniem ze strony kół rządzących Tel-Awiwu wobec autorytetu ONZ. Podkreślił on też, iż rząd USA nadal do starca Tel-Awiwu nowoczesnego sprzętu bojowego i środków finansowych na pokrywanie wydatków wojennych. Mówca potępił niedawne wystąpienie w ONZ izraelskiego premiera, Goldy Meir, które — jak powiedział — znowu zademonstrowało niechęć Tel Awiwu do wykonywania decyzji Rady Bezpieczeństwa i jego zamiar kontynuowania polityki ekspansji.

Debata trwa. (PAP)

Sesja na temat prawa o wykroczeniach

W siedzibie Polskiej Akademii Nauk rozpoczęła się 2-dniowa sesja naukowa, zorganizowana przez Instytut Nauk Prawnych PAN, na temat projektów nowego prawa o wykroczeniach.

W konferencji, obok przedstawicieli nauki z całego kraju, biorą udział przedstawiciele sejmowych komisji spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości oraz zainteresowanych resortów. (PAP)

„Kształt chleba”

Nowa książka M. Gryfina

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się nowa książka Macieja Gryfina, będąca zbiorem reportaży poświęconych przede wszystkim wielkopolskiej wsi. Kolorowa okładka i kilkadziesiąt zdjęć nadają jej również estetyczną szatę graficzną. (na)

HUMOR I SATYRA



...i nową budkę telefoniczną ogłaszam za otwartą...

Na pozycjach antynarodowych

W poprzednich rozważaniach z tego cyklu („Głos” nr 251) zastanawialiśmy się głównie nad tym jaką rolę odgrywa patriotyczna postawa w sprawach krajowych, wewnętrznych. Ale ta postawa ma także niemałe znaczenie, gdy Polak znajdzie się za granicą, bądź też gdy zetknie się z poglądami idącymi z zagranicznych ośrodków. Bez dobrze pojętej dumy narodowej, bez pogiębionych uczuć patriotycznych nasz rodak może poczuć się nieraz bezradny, może zachować się kompromitująco, a nawet ulec antypolskiej propagandzie. A jest też propagandzie na świecie co niemiara. I przekazuje ta propaganda wszystko, co tylko może wymyślić najgorszego. O Polse i Polakach. Nietrudno się domyślić, że celuje w tym propaganda syjonistyczna oraz amerykańska (a ta też jest w znacznej części pod wpływem syjonistów).

„Dziennik Chicagowski” zamieścił kiedyś przemówienie wygłoszone przez Wiesława S. Kuniczaka, autora głośnej na zachodzie książki napisanej po angielsku o kampanii wrześniowej w Polsce. To pełne gorczy przemówienie dotyczyło lansowanego powszechnie przez prasę amerykańską obrazu Polski i przeciętnego Polaka. Kuniczak stwierdził: „jest to ugrunтовany w świadomości amerykańskiej społeczeństwa obraz Polaka jako ludzkiego perwersja, osobnika o niskiej umysłowości, zdatnego jedynie do ciężkich robót”. Kto się zaś takim oszukiwaczem wymysłem przeciwstawia? Redakcja podobne tej jaką zaprezentował cytowany autor nie są zbyt liczne. Polonia zagraniczna dopiero od niedawna bardziej masowo odwiedza kraj i może namacalnie stwierdzić kłamstwa rozpowszechniane przez zachodnią propagandę. Stąd chyba biorą się te podziwy nad naszą odbudową, rozwojem, uprzemysłowieniem.

W tej dywersyjnej robocie imperialistycznej, niestety, ma cza palce sporo Polaków. W różnych „Wolnych Europach”, paryskich „Kulturach”, „Głosach Ameryki” itd. pracują przeciw Polacy. Z pochodzenia. Do pracy tej skłonił ich początkowo przeważnie antykomunizm. Ewolucja ich postawy jest interesująca jako dowód, że konsekwentny antykomunizm musi w końcu doprowadzić do zdrady interesów narodowych, do postawy antypatriotycznej. Ci rozliczni Polacy z pochodzenia od dawna stanęli po prostu na pozycjach antynarodowych, przestałi żyć krajowi swego urodzenia sukcesów, zaczęli się natomiast cieszyć z wszelkich niepowodzeń. Robią też wszystko, co mogą by Polsce w świecie zaszkodzić.

Wszystko to dzieje się oczywiście w ramach ogólnej logiki „procesów politycznych, w ramach walki ideologicznej, która obecnie dominuje w walce dwóch systemów. Ta walka toczy się przecież o postawy i świadomość ludzi. Postawa patriotyczna jest jednym z najważniejszych elementów postawy ideowej obywatela.

Walka toczy się od lat nieprzerwanie, zdradliwie treści są częściej w umyśle rodaków niż różnicami, czasem pozornie niewinnymi („ciocia z Ameryki powiadala, że...” drogami. Na tę dezorientację pracują wszystkie owe ośrodki dywersyjne. Im to zależy, aby przeciwstawiać patriotyzm socjalizmowi, aby natomiast utożsamiać patriotyzm z nacjonalizmem.

Młodzi Patriotci

Drukujemy dzisiaj kolejny materiał z cyklu, którym zagajamy dyskusję na temat: co to znaczy dzisiaj być polskim patriotą. Dyskusja organizowana przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, ZW ZMS, ZW ZMW i RO ZSP zakończy się przyznaniem nagród najlepszym wypowiedziom. Na fundusz nagród organizatorów przeznaczają 10 tys. złotych.

Oczekujemy więc listów, w objętości nieprzekraczającej 3 str. maszynopisu bądź czytelnego rękopisu, zaadresowanych: redakcja „Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 z dopiskiem „Młodzi Patriotci”.

W roku 1968 mieliśmy afere z tzw. „encyklopedystami” czy li autorami pewnych hasel w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej bądź ludźmi odpowiedzialnymi za tak ważną edycję. Pamiętamy skandalicznie sformułowane hasło „Obozy koncentracyjne”, w którym napisano dosłownie: „obozy zagłady istniały tylko na ziemiach okupowanej Polski” oraz, że wśród 5,7 mln. ich ofiar było „ok. 99 proc. Żydów, ok. 1 proc. Cyganów i innych”. Tak to naród polski, który poniósł proporcjonalnie największe straty w II wojnie światowej znalazł się wśród „innych”.

To na pewno nie zasady patriotyzmu i nacjonalizmu. Próba więc oddzielenia socjalizmu od patriotyzmu z różnych pozycji. Może to być w imię rzekomej „czystości” socjalizmu i proletariackiego internacjonalizmu... Może być w imię patriotyzmu, ale tego rozumianego jedynie w kategoriach uczuciowych, co trafia jeszcze u nas do pewnych kręgów społecznych rozumiejących patriotyzm staroświecko, jako zbiór wzniosłych zasad do niczego na co dzień nie zobowiązujących.

W roku 1968 mieliśmy afere z tzw. „encyklopedystami” czy li autorami pewnych hasel w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej bądź ludźmi odpowiedzialnymi za tak ważną edycję. Pamiętamy skandalicznie sformułowane hasło „Obozy koncentracyjne”, w którym napisano dosłownie: „obozy zagłady istniały tylko na ziemiach okupowanej Polski” oraz, że wśród 5,7 mln. ich ofiar było „ok. 99 proc. Żydów, ok. 1 proc. Cyganów i innych”. Tak to naród polski, który poniósł proporcjonalnie największe straty w II wojnie światowej znalazł się wśród „innych”.

Wszystko to dzieje się oczywiście w ramach ogólnej logiki „procesów politycznych, w ramach walki ideologicznej, która obecnie dominuje w walce dwóch systemów. Ta walka toczy się przecież o postawy i świadomość ludzi. Postawa patriotyczna jest jednym z najważniejszych elementów postawy ideowej obywatela.

Wszystko to dzieje się oczywiście w ramach ogólnej logiki „procesów politycznych, w ramach walki ideologicznej, która obecnie dominuje w walce dwóch systemów. Ta walka toczy się przecież o postawy i świadomość ludzi. Postawa patriotyczna jest jednym z najważniejszych elementów postawy ideowej obywatela.

Wszystko to dzieje się oczywiście w ramach ogólnej logiki „procesów politycznych, w ramach walki ideologicznej, która obecnie dominuje w walce dwóch systemów. Ta walka toczy się przecież o postawy i świadomość ludzi. Postawa patriotyczna jest jednym z najważniejszych elementów postawy ideowej obywatela.

Wszystko to dzieje się oczywiście w ramach ogólnej logiki „procesów politycznych, w ramach walki ideologicznej, która obecnie dominuje w walce dwóch systemów. Ta walka toczy się przecież o postawy i świadomość ludzi. Postawa patriotyczna jest jednym z najważniejszych elementów postawy ideowej obywatela.

Wszystko to dzieje się oczywiście w ramach ogólnej logiki „procesów politycznych, w ramach walki ideologicznej, która obecnie dominuje w walce dwóch systemów. Ta walka toczy się przecież o postawy i świadomość ludzi. Postawa patriotyczna jest jednym z najważniejszych elementów postawy ideowej obywatela.

Wszystko to dzieje się oczywiście w ramach ogólnej logiki „procesów politycznych, w ramach walki ideologicznej, która obecnie dominuje w walce dwóch systemów. Ta walka toczy się przecież o postawy i świadomość ludzi. Postawa patriotyczna jest jednym z najważniejszych elementów postawy ideowej obywatela.

Wszystko to dzieje się oczywiście w ramach ogólnej logiki „procesów politycznych, w ramach walki ideologicznej, która obecnie dominuje w walce dwóch systemów. Ta walka toczy się przecież o postawy i świadomość ludzi. Postawa patriotyczna jest jednym z najważniejszych elementów postawy ideowej obywatela.

Wszystko to dzieje się oczywiście w ramach ogólnej logiki „procesów politycznych, w ramach walki ideologicznej, która obecnie dominuje w walce dwóch systemów. Ta walka toczy się przecież o postawy i świadomość ludzi. Postawa patriotyczna jest jednym z najważniejszych elementów postawy ideowej obywatela.

Wszystko to dzieje się oczywiście w ramach ogólnej logiki „procesów politycznych, w ramach walki ideologicznej, która obecnie dominuje w walce dwóch systemów. Ta walka toczy się przecież o postawy i świadomość ludzi. Postawa patriotyczna jest jednym z najważniejszych elementów postawy ideowej obywatela.

Wszystko to dzieje się oczywiście w ramach ogólnej logiki „procesów politycznych, w ramach walki ideologicznej, która obecnie dominuje w walce dwóch systemów. Ta walka toczy się przecież o postawy i świadomość ludzi. Postawa patriotyczna jest jednym z najważniejszych elementów postawy ideowej obywatela.

Wszystko to dzieje się oczywiście w ramach ogólnej logiki „procesów politycznych, w ramach walki ideologicznej, która obecnie dominuje w walce dwóch systemów. Ta walka toczy się przecież o postawy i świadomość ludzi. Postawa patriotyczna jest jednym z najważniejszych elementów postawy ideowej obywatela.

Wszystko to dzieje się oczywiście w ramach ogólnej logiki „procesów politycznych, w ramach walki ideologicznej, która obecnie dominuje w walce dwóch systemów. Ta walka toczy się przecież o postawy i świadomość ludzi. Postawa patriotyczna jest jednym z najważniejszych elementów postawy ideowej obywatela.

Wszystko to dzieje się oczywiście w ramach ogólnej logiki „procesów politycznych, w ramach walki ideologicznej, która obecnie dominuje w walce dwóch systemów. Ta walka toczy się przecież o postawy i świadomość ludzi. Postawa patriotyczna jest jednym z najważniejszych elementów postawy ideowej obywatela.

Wszystko to dzieje się oczywiście w ramach ogólnej logiki „procesów politycznych, w ramach walki ideologicznej, która obecnie dominuje w walce dwóch systemów. Ta walka toczy się przecież o postawy i świadomość ludzi. Postawa patriotyczna jest jednym z najważniejszych elementów postawy ideowej obywatela.

W opinii naszych czytelników

Plebiscyt „Wielkopolanin 1970” ciekawy - wychowawczy

Każda osoba prywatna, jak też i kierownictwa zakładów pracy, instytucji, urzędów oraz kół i zarządy organizacji społecznych, a także swobodnie dobrane zespoły osób — mogą brać udział w wielkim plebiscytcie na „NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970”, zgłaszając do 31 grudnia br. kandydatów do tego tytułu.

Organizatorzy akcji — Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, „Gazeta Poznańska”, „Głos Wielkopolski”, „Express Poznański”, Rozgłośnia Polskiego Radia w Poznaniu i Ośrodek Telewizyjny Poznań — pragną, by plebiscyt przyczynił się do spopularyzowania ludzi, mogących się wykazać zasługami i postawą godną naśladowania. Chodzi, oczywiście, o zasługi i postawy, dotyczące roku 1970.

O ocenę tej inicjatywy poprosiliśmy przedstawicieli różnych środowisk. A oto co powiedzieli:

Sekretarz KZ PZPR w „Wiepofamie” — Józef Brzozowski, tokarz.

— Inicjatywa WKZZ, WTK, poznańskiej prasy, radia i TV jest bardzo cenna i dlatego trzeba ją dobrze rozpropagować. Chodzi bowiem o to, by spopularyzować najlepszych ludzi — godnych powszechnego uznania i naśladowania. Myślę, że będą to ludzie zarówno tacy, którzy dokonali bohaterskich czynów spiesząc na ratunek innym, jak również ci bohaterowie dnia powszedniego. Niemal jest ich wśród nas. Cechują ich skromność, zapał i wytrwałość w pracy społecznej i zawodowej. Warto takich bohaterów zaprezentować całemu społeczeństwu.

W „Wiepofamie”, w gronie aktywu, wstępnie omawialiśmy udział naszej załogi w plebiscytcie. Najpierw chcemy przez radiowęzeł rozpropagować założenia akcji. Jeśli wywoła to żywy odzew, najprawdopodobniej zorganizujemy zakładowy plebiscyt, w którym załoga będzie typować swoich kandydatów na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 70”.

Inż. Lechosław Gruszczyński — prezes Wojewódzkiego Oddziału NOT.

— Słyszałem o podobnym plebiscytcie, organizowanym przez prasę szczecińską. Podkreślano jako walory społeczno-wychowawcze. Sądzę więc, że również w Wielkopolsce ta ciekawa inicjatywa spopularyzowania ludzi zasługujących na wyróżnienie przyniesie oczekiwane rezultaty w postaci określenia pozytywnych wzorców postępowania. Jeśli społeczeństwo dokona trafnego wyboru — a jestem przekonany, że tak właśnie będzie — wzorce te będą ściśle powiązane z wymogami patriotyzmu naszej epoki. Chodzi o takie czyny i cechy, jak zaangażowanie w rozwój naszej ojczyzny, tworzenie stosunków do pracy, wybitny wkład w rozwój techniki i nauki, wytrwałość, umiejęt-

ność organizowania pracy. Znając wielkopolskie środowisko techniczne mogę stwierdzić, że nie brak w nim ludzi, którzy mają spore szanse uzyskania tytułu „Wielkopolanina roku 1970”. I byłbym niezmiernie usatysfakcjonowany, gdyby pierwszy w naszym regionie tego rodzaju plebiscyt zakończył się sukcesem reprezentanta świata techniki.

Zbigniew Kaja — plastyk.

— Trzeba pochwalić organizatorów plebiscytu za pomysł. Wyłonimy bowiem spośród nas najlepszych — takich, którzy godni są naśladowania przez młodzież i nie tylko przez młodzież. Wyważaniem otwartych drzwi byłoby rozwozić się nad potrzebą takiego ukazania modeli bohaterów współczesnych.

Plebiscyt kojarzy mi się z akcją „Orderu Uśmiechu” — jest również optymistyczny i mobilizujący. Dążenie, przez ambitne i utalentowane jednostki, do uzyskania takiego ty-

tułu z pewnością spowoduje ich aktywizację społeczno-zawodową. Stąd mój postulat corocznego organizowania plebiscytu na najpopularniejszego Wielkopolanina. Obecnie wśród kandydatów do tego tytułu widzę przede wszystkim lekarzy (nie brak w Poznaniu znakomitości na skalę europejską). Ale, być może, że jest to subiektywny pogląd, ukształtowany ostatnio przeżytym zawałem...

Maria Śliwińska i Anna Sarna — nauczycielki poznańskiej Szkoły Podstawowej nr 77 przy ul. Findera.

— Plebiscyt jest bardzo potrzebny, bo na ogół mało się wie o ludziach, których postawy życiowe stanowią dobry przykład nie tylko dla młodzieży. Myślimy, że przede wszystkim należy typować kandydatów, którzy mają osiągnięcia w działalności społecznie użytecznej, a jednocześnie reprezentują takie wartości, jak socjalistyczny patriotyzm, bezinteresowne społecznictwo, pracowitość, humanitarny stosunek do otoczenia.

Oczywiście, hasło „Najpopularniejszy Wielkopolanin 1970 roku” jest umowne; chodzi również o najpopularniejszą Wielkopolankę 1970 roku. Pedagogi, wychowawcy młodego pokolenia powinni się chyba znaleźć w czołowej dziesiątce. Jeśli chodzi o technikę typowania w naszym środowisku, to chyba należałoby wysuwać kandydatury najpierw „na szczeblu” szkoły, a później przeprowadzić „eliminacje”...

Rozmawiał: M. Ł.

Po śmierci Jacka Woszczerowicza

WIELKI AKTOR



Z szeregu aktorstwa polskiego śmierć wyrwała jednego z najwybitniejszych przedstawicieli — Jacka Woszczerowicza. Odszedł w pełni sił i zamierzeń twórczych. Scena polska straciła artystę, który każdą swą kreacją poruszał serca i umysły.

Karierę zaczynał w „Reducie” — tej osobliwej kuźni talentów. Szybko zdobył uznanie. Jego pełne ekspresji aktorstwo fascynowało widzów. Osiągnięciem z tego okresu była rola Sokratesa w sztuce Morstina „Obrona Ksantypy”. Szybko też odkrył go film — kreacje w „Znachorze”, „Profesorze Wilczurze”, „Strachach” do dziś mogą stanowić przykład rzetelnego, niepowtarzalnego aktorstwa. Krokiem w rozwoju jego indywidualności artystycznej była praca w białostockim Teatrze im. Aleksandra Węgierki. Podczas II wojny światowej przebywał Jacek Woszczerowicz w Związku Radzieckim. Zaraz po wyzwoleniu włączył się w nurt polskiego życia teatralnego. Grał w teatrach Lublina, Łodzi, Katowic i Krakowa, by wreszcie w roku 1948 na stałe osiedlić w Warszawie. Tu na deskach Teatru Narodowego, Polskiego i Ateneum, w którym był niemal do ostatnich chwil swego życia, stworzył wiele wybitnych kreacji. Długa jest ich lista. Do najbardziej pamiętnych należą Sganarel w „Don Juanie”, Papkin w „Zemście”, Józef K. w „Procesie”, tytułowa rola w „Ryszardzie III”, Łatka w „Dożywociu”, Arnold w „Szkolach”. Był też Woszczerowicz jednym z pierwszych odtwórców postaci Lenina w przedstawieniu „Człowiek z karabinem”.

Swój wspaniały kunszt zaprezentował też przed kamerą mi telewizyjnymi w „Kapitanie z Koenick”, „Mieszczanach”, „Jesiennym gościu”. W galerii granych postaci pokazywał zawsze skupione, poważne aktyorstwo, niekiedy ascetyczne, niekiedy żarliwe w namyślnym poszukiwaniu prawdy o człowieku.

Taki pozostanie nie tylko w annałach historii teatru, ale i w naszej, żywej pamięci. (mch)

Dokończenie na str. 4

FELIKS BIŁOS

Czechosłowacja — kraj niezbyt wielki, ale chcąc przejechać go wzdłuż i wszerz trzeba pokonać niemało setek kilometrów. Moja trasa wiodła do Bratysławy, a stamtąd do Koszyc, Komarna, Nitry, Kralowca, w Wysokie Tatry, wreszcie do Pragi i jej okolic.

Jeśli na podstawie odniesionych wrażeń miałbym ocenić poziom rozwoju gospodarczego obu republik, przynależym pierwszeństwo... Słowacji. Takli wnioski narzuca turyście sieć znakomitych betonowych dróg — znacznie lepsza niż w Czechach i na Morawach, gestasie linii energetycznych, śmiała i radykalna przebudowa małych miast, rzucające się w oczy nowiutkie domy na wsi, liczne zakłady przemysłowe, wzniesione w ostatnich latach.

W miastach Czech i Moraw — nie wyłączając Pragi — zauważyć można np. wiele domów nie tkniętych od lat kielnią czy pędzlem. Słowacja natomiast łśni nowością. To w Słowacji wyrosły w ostatnim dziesięcioleciu dwa przemysłowe giganty — kombinat petrochemiczny „Slovnaft” w Bratysławie i kombinat metalurgiczny w Koszycach.

Oczywiście, ta pobjeżna obserserwacja jest niezupełnie

Widziane w Czechosłowacji

W NOWYM KSZTAŁCIE USTROJOWYM

prawdziwa. Poziom rozwój go spodarczego Słowacji jest bowiem wciąż jeszcze znacznie niższy wiażeli Czech i Moraw. Ale — jak podkreślają tamtejsi działacze — dzisiaj jest to różnica ilościowa, podczas gdy 25 lat temu trzeba było mówić o różnicy na miarę całej epoki. Statystyka wykazuje, że w Bratysławie jeszcze w roku 1950 1/5 mieszkań oświetlana była naftą; tylko połowa mieszkań miała urządzenia wodociągowe; gaz docierał do 16 procent domów, a centralne ogrzewanie było tylko w 152 mieszkaniach. W latach władzy ludowej Słowacja uczyniła ogromny postęp. Jeśli jej udział w produkcji przemysłowej całego kraju wynosił w r. 1946 13 procent, to w r. 1960 już 18 procent, a w r. 1969 23 procent.

Obecnie tempo inwestycji w Słowacji jest niemal dwukrotnie szybsze niż w Czechach. Powinno to spowodować wyrównanie w ciągu najbliższego dziesięciolecia ekonomik obydwu republik we wszystkich podstawowych wskaźnikach. Tak oceniają to ekonomiści. A zewnętrznie tego przejawy wi-

dać chociażby z okien samochodu czy pociągu.

Procesy te stwarzają sprzyjający klimat dla nowej formy prawnoustrojowej Czechosłowacji. Jak bowiem wiadomo, od roku 1968 państwo to stało się federacją dwóch równoprawnych republik — Czech i Słowacji. Odtąd oprócz rządu federalnego, istnieją dwa rządy krajowe. W ten sposób stara Bratysława awansowała do rangi stolicy, a słowacki rząd i parlament rozstrzygają wiele spraw istotnych dla tej republiki. Powołana została również druga izba w federacyjnym Zgromadzeniu Narodowym, w której obie republiki są równorzędnie reprezentowane.

Dlaczego federacja

O problemach federacji mówi się tu i pisze sporo. Mieszkańcom Pragi ciagle trudno się jeszcze zorientować w kompetencjach mieszczących się tu rządów — krajowego i federalnego; zaś mieszkańcom Bratysławy uzmysłowić sobie, że ich rząd ma poważne uprawnienia. Cudzoziemiec zaś pyta:

dłaczego federacja? Co się przez to zmieniło lub zmienia?

Bez względu na to, czy rozmówcą jest Czech, czy też Słowak, odpowiedź jest podobna: federacja była konieczna. Wymagało tego dobro całego kraju, a przede wszystkim wzajemne stosunki łączące oba na rody, zamieszkujące CSRS. Bo chociaż Czechosłowacja już od roku 1918 jest państwem Czechów i Słowaków, to jednak historyczne warunki sprawiły, że zakorzeniło się wśród jednych i drugich sporo uprzedzeń, pretensji, goryczy.

Jeszcze przed II wojną światową ziemie czeskie stały się ważnym obszarem przemysłowym monarchii austro-węgierskiej. Rozwijały się więc szybko, gdy tymczasem Słowacja była zacofanym regionem rolniczym i takim pozostawała.

W burżuazyjnej, międzywojennej republice czeskosłowackiej nie uznawano praw narodu słowackiego do własnego rozwoju; uważano go za element niepełnowartościowy, któremu Czesi musieli przewodzić. Uzasadniano to różnymi teoriami, o braku tradycji własnej państwowości, a także pła-

miennictwa, liczące się w świecie sztuki itp. Te poglądy miały wpływ nie tylko na stosunki polityczno-społeczne, ale i na ekonomiczne. Wszystko to rozdziło nastroje nacjonalistyczne i odśrodkowe, co znalazło swój skrajny wyraz w utworzeniu w r. 1939 klerykalno-faszystowskiego państwa słowackiego, poddanego przez „Hlinkowca” — ks. Tiso pod protektorat Niemiec hitlerowskich.

W kwietniu r. 1945 na pierwszym wyzwoleń przez Armię Radziecką skrawku Czechosłowacji, członkowie rządu odradzającego się państwa przyczuł w swym programie, nazwanym koszyckim, zasady polityki wewnętrznej stwierdził, że Czechosłowacja będzie państwem dwóch równoprawnych narodów. Od tej pory, a zwłaszcza po rewolucji lutowej roku 1948, rozpoczął się proces uprzemysłowienia i aktywizacji gospodarczej oraz politycznej Słowacji. Ale był to proces wolny, który hamowało wiele narosłych przez lata uprzedzeń. W dwunarodowym państwie dominowała na dal czeska większość, a instytucje państwowe i najwyższe organy nie miały charakteru dwunarodowego. Dopiero federacja zaspokoila narodowe aspiracje i zapewniła pełną równość słowackiej mniejszo-

Ostatni, szósty tom „Nowej Baśni” Teodora Parnickiego nosi podtytuł: „Polec zagrożeń”, za czerpnęły z „Samuela Zborowskiego” Słowackiego. Dobiega zatem końca edycja jednej z najbardziej zaangażowanych intelektualnie książek powojennych, gdzie historia stanowiła dla autora jakby punkt odniesienia do problematyki najszerzej pojmowanego humanizmu, gdzie panorama historyczna finiszyje i dowolnie przerzuca na nad epokami i przestrzeniami zezwalała na snucie głębokich rozważań o istocie problemów takich jak cywilizacja, kultura, religia, władza, idea. Pisarstwo Parnickiego, zwłaszcza w „Nowej Baśni” jest trudne, wymaga wielkiej kultury czytelniczej i wielkiego zasobu wiedzy w dyscyplinach humanistycznych, inaczej odbiór dzieła staje się niepełny i meandrowało często, finiszyje myśli twórcy nie dotrą w pełni do odbiorcy. Ale jest to dzieło wielkiej miary, które zostanie w polskiej literaturze.

Warto zwrócić uwagę na studium, jeszcze jedno, o Beniaminie, tym razem napisane przez wnuka autora „Beniamina” i „Oceanu”, Andrzeja Sieroszewskiego. Pełny tytuł brzmi następująco: „Maurycy Beniamin w litera-

Zawsze o człowieku

kiej legendzie”. Praca ta jest wersją pracy doktorskiej, wywiedzionej z rodzinnej tradycji. I tu może tkwi tajemnica nie tylko poziomu naukowego, nie tylko nowych spojrzeń na postać Beniamina, przez blisko dwa wieki żywego wciąż w europejskiej literaturze, ale i pasji, na der serdecznego zaangażowania w odszyfrowanie pos-

Z książką na ty

łaci, która stała się z czasem tak wielu dzieł artystycznych. Sieroszewski ukazuje trzy niejako oblicza Beniamina, odsłania autolegendę tej postaci, dąży do ukazania prawdy o człowieku, który zwłaszcza w węgierskiej i polskiej wersji literackiej wyrósł na postać najbardziej znaną i wciąż od nowa pasjonującą. Kapitałna lektura.

Z przekładów PIW-owskich pragnąłbym dziś zająć się przekładami z literatury rosyjskiej. Oto ukazał się, jak tradycyjnie co roku, ósmy bo-
daj z rzędu tom opowiadań pi-

sarzy radzieckich, przyswajanych na świeżo i ukazujących aktualne tendencje w prozie radzieckiej. W skład tomu, pt. „Nocny kogut”, mieszczącego utwory z roku 1968, wchodzi teksty dziewiętnastu pisarzy radzieckich, od reprezentantów starszych pokoleń po literacką młodzież. Z opowiadań tych przebiega wyraźne poszerzenie się nurtu humanistycznego, związanego ze zwykłym losem człowieka. Autorzy ukazują człowieka nie tylko w sytuacjach wyjątkowych, ale w szarym dniu, w tym dniu spraw dają jego postawę, wydają o niej sąd, akcentują pewne tendencje w postawie obywateli radzieckich. Poziom artystyczny tych opowiadań jest czasem zaskakująco wysoki i wyrównany zarazem.

Innym wprowadzeniem w literaturę radziecką jest wybrany i opatrzone wstępem przez Andrzeja Dąbrowskiego „Opowiadań wojennych”, pióro 29 autorów, opowiadań związanych tematycznie z mianą wojny, widzianą zarówno na gorąco, w trakcie działań i już z perspektywy mijających lat, co stanowi zresztą nader ciekawą konfrontację warszawsko - pisarską. Znamienne dla tych utworów, niezależnie, wyszły spod pióra klasyków czy młodych adeptów pisarstwa, że sławką główną jest tam troska o autentyczność faktów i charakterów, autentyczność nade wszystko klimatu wojny, widzianej z różnych pozycji, w różnych sytuacjach, przez różnych ludzi.

I jeszcze jedna pozycja radzieckiego pisarstwa, szeroko znanego w Polsce Jurija Nagibina. Tym razem wydane w serii „Z koziorożcem” opowiadanie „W leśniczówce”, misterna, na wyciszonej nucie pisana historia szukania zachwianej wiary w życie, jego sens i perspektywę przez człowieka załamane go po ciężkiej chorobie serca. Wyzwoleniem, szansą odzyskania siebie staje się obcowanie z przyrodą i ludźmi z nią związanymi. Piękna proza i bardzo subtelna.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Małżeństwo — teologia i rzeczywistość

W tygodniku „Za i Przeciw” (z 11. X. 1970 r.), wydanym przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, ukazały się dwa artykuły, poświęcone problemom rodziny współczesnej. Jeden, pióra Adama Paygerta, opatrzone został tytułem: „Pro bierz wierność Kościoła, Bogu i ludziom”; drugi — Bożeny Bartnik — ukazał się pt. „Rodzina — szkoła bogatego człowieka”. W obu artykułach znajdujemy rozważania z pozycji religijnych na temat zmian zachodzących w modelu rodziny oraz nowych zadań, jakie w związku z tym stają przed kościelnym duszpasterstwem rodzinnym.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tygodnik katolicki żywi troskę o wpływ Kościoła na życie rodzinne. Ale w obu wymienionych artykułach znalazły się sformułowania, wywołujące oddech protestu. A. Paygert pisze m. in.:

„Przekonaniu o nierozdzielności węża małżeńskiego towarzyszy troska o dobro duchowe i spokój sumienia ludzkiego. Obrona tego węża nie była problemem dawniej, gdy cały ład społeczny opierał się na nim, gdy sankcjonowało go prawo państwowe i obyczaje społeczne. Dziś obrona ta przypada w udziale prawie wyłącznie Kościołowi.”

Czyżby tak było naprawdę? Czy autor nie przecenia roli Kościoła? Czy prawo państwowe w wielu krajach, w tym również w Polsce Ludowej, nie stoi na pozycji „obrony węża małżeńskiego”? Widać, że autor nie przemyslał tych kwestii do końca.

W artykule Bożeny Bartnik znajdujemy natomiast następujące zdanie:

„I jakżeż mogą wychowywać swoje dziecko do pełnego człowieczeństwa rodzice, którym brakuje „teologicznej dojrzałości do małżeństwa” to znaczy znajomości najgłębszych pokładów człowieczeństwa, tego „co spaja małżeństwo”.

Autorka lekkim piórem utożsamia teologię małżeństwa z najgłębszym człowieczeństwem. Z jej stwierdzenia z łatwością można wyprowadzić

wniosek, że małżeństwa, które nie znają teologii, lub nie interesują się teologią — pełnego człowieczeństwa osiągnąć nie mogą. Nie chcę w tym miejscu podejmować teoretycznej analizy problemu, aby p. B. Bartnik wykazać, że jej twierdzenie jest z gruntu fałszywe. Można by tylko poradzić autorce, aby uważnie rozejrzała się dookoła, a wtedy na pewno spostrzeże, iż małżeństwa i rodziny najbardziej przykładowe, wychowujące dzieci w duchu pełnego człowieczeństwa, są równo wśród ludzi religijnych, jak i wśród ludzi niewierzących, którzy z religią i teologią nie mają absolutnie nic wspólnego. I na odwrót, wśród jednych i drugich dostrzeże małżeństwa i rodziny w rozkładzie. Nie wprowadzamy więc kryteriów światopoglądowych tam, gdzie nie musimy być tożsami.

Tu powróćmy do publikacji A. Paygerta, który umniejsza znaczenie prawa państwowego w kwestiach wężów małżeńskich. Jest chyba rzeczą oczywistą, że w przykrych przypadkach nieodwracalnego rozkładu małżeństwa — nowoczesne, świeckie i demokratyczne prawo znajduje lepsze rozwiązania, niż skostniałe, dogmatyczne prawo kościelne. Przykład: Włochy, gdzie nareszcie senat uchwalił — wbrew konserwatywności — ustawę o rozwodach, stwarzającą szansę normalizacji stosunków małżeńskich i rodzinnych dla pięciu milionów ludzi. Tak, pięciu milionów. Tyle ludzi nie mogło we Włoszech zalegalizować trwałych związków mał-

żeńskich i rodzinnych, cierpiąc niedogodności prawne, materialne i moralne — z winy anachronicznego prawa kanonicznego, które w Italii zyskało rangę prawa państwowego.

Kościelne prawo kanoniczne zasadą nierozdzielności małżeństwa doprowadziło we Włoszech do absurdu. W niezliczonych przypadkach bywało, że skojarzone po chopinie pary małżeńskie rozchodzili się, wchodzili w nowe związki, tym razem udane, zakładały rodziny. Mogły te rodziny być wzorem przykładowego pożycia nawet w ciągu długich lat, mogły udowodnić całemu otoczeniu, że są trwałe, wypróbowane, nierozdzielne, ale dzięki Kościołowi były traktowane jako nielegalne. Na rodzicach w takich związkach ciążył zarzut „konkubinatu”, a dzieci pogardliwie określano jako „nieślubne”.

To, co we Włoszech w zakresie prawa małżeńskiego jest wciąż jeszcze smutną rzeczywistością (uchwała senatu nie jest jeszcze wcielana w życie), u nas jest już tylko, na szczęście, wspomnieniem z przeszłości. I niech A. Paygert nie gloryfikuje tej przeszłości, dowodząc, że stan idealny istniał wtedy, kiedy prawo kanoniczne było sankcjonowane przez prawo państwowe. Zresztą takiego poglądu nie podzielają kościelni reformatorzy, przygotowujący gruntowną reformę prawa kanonicznego. Stary kodeks kanoniczny, zwłaszcza w części traktującej o małżeństwie i rodzinie, nie wytrzyma próby życia. (m)

W NOWYM KSZTAŁCIE USTROJOWYM

Dokończenie ze str. 3

ści (około 4,5 mln. obywateli) wobec blisko 10 milionów mieszkańców Czech i Moraw.

Wspólna ekonomika i polityka

W niespokojne miesiące 1968 i 1969 r. sprawa ta była jednym z odcinków toczącej się walki politycznej. Nacjonalistycznie nastawiony odłam Czechów, w obawie przed pomniejszeniem ich roli, żądał ograniczenia zakresu uprawnień tworzącej się Republiki Słowackiej. Po przeciwniejszej stronie — nacjonalisci, często kroczeni rehabilitowani przez rewizjonistów „hlinkowców”, wysuwali żądania pełnej autonomii politycznej i gospodarczej Słowacji.

Obecnie działacze partyjni i państwowi oraz zdecydowana większość obywateli obu republik mówią zgodnie: nie wolno dopuścić do tworzenia dwóch izolowanych ekonomik, nie można iść w kierunku całkowitej

autonomicznego rozwoju Słowacji. Byłoby to sprzeczne z obiektywnymi prawami rozwoju współczesnego świata, w którym dominują tendencje integracyjne. A więc Czechosłowacja musi stanowić jeden organizm gospodarczy i polityczny, uwzględniający specyficzne potrzeby obydwu republik. Kierować rozwojem tej jednolitej gospodarki i polityki mają federalny rząd i parlament.

A więc federacja, która służyła ma we wszystkich dziedzinach Czechom i Słowakom. Dowcipy o liczbie ministrów, jakie mnożyły się w swoim czasie zarówno w Pradze jak i w Bratysławie, już przebrzmiały. W sferowanych republikach postępują doniosłe procesy integracyjne. Głębsze, bardziej naturalne i znacznie bardziej odpowiedzialne interesom Czechów i Słowaków niż w pozornej jednolitości niegdyś państwie.

FELIKS BIŁOS



PONIEDZIAŁEK

- 16.40 — Dla dzieci — „Zwierzyńiec” — m. in. film „O przygodach psa Augie Doggie oraz Walley Gator”.
- 17.30 — „Echo stadionu”.
- 17.55 — „Magazyn postępu technicznego”.
- 18.25 — TV Przegląd Kulturalny.
- 18.40 — Film krótkometrażowy prod. polskiej pt. „Teatralna podróż”.
- 19 — Z cyklu: „Poznań literacki” — spotkanie z J. Korczakiem.
- 20.05 — Teatr Telewizji: Stefan Jerzy Stawinski: „Godzina czytania”. Reżyseria i realizacja TV: Olga Lipińska.
- 21.15 — „Generałowie pozostali” — program dokumentalny.
- 22 — Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w Gimnastyce w Lublinie (ćwiczenia dowolne mężczyzn).

WTOREK

- 10.40 i 20.05 — „Ostatnie dni” — polski film fab.
- 12.45 i 13.55 — Przypomnienie Rolnicze — „Jak powstała miłość”.
- 16.45 i 21.25 — Transmisja z finału Mistrzostw Świata w Gimnastyce Kobiet z Lublina.
- 18 — TV Ekran Młodych.
- 19 — „Rozmowy o zmierzchu”.

ŚRODA

- 10.30 i 20.05 — „W pogoni za szczęściem” — cz. III filmu z serii „Sa ga roku Fortytow”.
- 16.40 — Dla młodych widzów — „Aula”.
- 17.10 — Magazyn ITP.
- 17.20 — „Za kierownicą”.
- 17.50 — Polska Kronika Filmowa.
- 18.25 — Z cyklu: Sylwetki X Muzy — Janusz Kłosiński.
- 19 — „Kobieta współczesna”.
- 20.55 — „Światowid” — przegląd wydarzeń międzynarodowych.
- 21.25 — „Muzyka XX wieku, czyli bądź tu mądry” — XVIII program z cyklu: „Słuchamy i patrzymy”. Scenariusz i prowadzenie Janusz Kłosiński.

CZWARTEK

- 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” w tym film z serii „Przygody sir Lancelota”.
- 17.45 — Kombinat pracuje.
- 18.15 — „Jesienią” — program estradowy. Reż. Cezary Łagiewski.
- 18.45 — „Przypominamy, radzimy”.
- 18.55 — „Hej, hej, do knie!”.
- 20.05 — „Pieśń do jednego” — angielski film fab.
- 21.05 — „Dobry, lepsi, najlepsi” w wykonaniu studentów i absolwentów szkół muzycznych Krakowa, Kielce i Rzeszowa.
- 22.05 — „W” — film dokumentalny w realizacji Karola Łubczyka (dźwięk oś 16 l.).

PIĄTEK

- 10 — „Pieśń do jednego” — angielski film fab.

Wymiana artystyczna między Polską a NRD

23 bm. podpisany został protokół o wymianie artystycznej między „Pagartem”, a odpowiednikiem tej placówki w NRD „Kuenstler Agentur der DDR”, w ciągu najbliższych trzech sezonów.

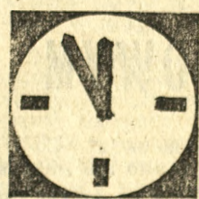
W NRD wystąpią m. in. Wanda Wilkomirska, Regina Smendzianka, Adam Harasiewicz, Jerzy Katlewicz, Henryk

Czyż, Kazimierz Kord. Grupa naszych młodych solistów reprezentować będą m. in. Kaja Danczowska, Michał Grabarczyk, Bożena Betley oraz jeden z laureatów odbywającego się obecnie konkursu chopinowskiego.

Do Polski przybędą m. in. dyrygenci z NRD: Kurt Sanderling, Herbert Kegel, Rolf Kleinert, Kurt Mazur, pianiści Sigfried Stoeckigt, tenor Peter Schreier, młody skrzypek Christian Funke. (PAP)

Telekomunikacyjna „autostrada”

Badania naukowe przeprowadzone w latach pięćdziesiątych przez naukowców pracujących dla firmy Marconi (W. Brytania), dopiero teraz przyniosły praktyczne rezultaty. Eksperci tej firmy budują obecnie 50 milimetrową, okrągłą falowadę, przez którą można będzie przekazywać ogromną liczbę rozmów telefonicznych, transmisji TV i dalekopisowych. Łączność na falach długości milimetrowej pozwala miejscowości Martlesham Heath i Mandlesham w hrabstwie Suffolk. Falowadę umożliwi jednocześnie przeprowadzenie 300 tys. rozmów telefonicznych albo 200 transmisji kolorowej TV. Główną jednak zastosowanie kanału przewidziane jest w transmisji danych między wielkimi komputerami centralnymi i dziesiątkami tysięcy ich użytkowników. W przyszłości, podobne kanały łączności znajdują zastosowanie w sieci wideotelefonu. Amerykański koncern Bell pracuje nad podobnym systemem, który ma być zastosowany w USA w latach osiemdziesiątych. (PAP)



WITOLD POPRZĘCKI
PIĘĆ PRZED
DWUNASTĄ

W miejsce zwolnionych i przeniesionych Canaris wprowadził swoich ludzi, którzy z ogromną nieufnością rozglądali się po otoczeniu, a oprócz „ajfłowania” potrafili milczeć przez cały dzień.

Strohmayer z tego pogromu ocalał tylko dzięki sprawie Stawiskiego, za co zawsze wyrażał mi wdzięczność, gdyż nie miał najmniejszej ochoty wrócić do wojska. Stosunki między naszymi domami się zacieśniły, bywaaliśmy u siebie w każdą niedzielę, częściej zresztą my u nich, niż oni u nas.

Truda otrzymała polecenie uporządkowania akt osobistych III Oddziału Abwehry. Była to gigantyczna robota, prowadzona w tumanach kurzu; codziennie po powrocie z biura Truda szła do łazienki, ale ani jednym słowem nie dała mi do zrozumienia, że ją to męczy. „Pomagalem” jej oczywiście w biurze i przy tej okazji ukradłem nareszcie teczkę „Heinz Witte”. Wreszcie Truda skończyła tę brudną robotę i... zaszło coś, co nas oboje zmusiło do innego spojrzenia na wiele zagadnień dnia powszedniego.

Truda usiadła pewnego wieczoru w fotelu naprzeciw mnie i zapytała:

— Kato... czy nie uważasz, że nas jest tutaj za mało?

— Nie — odpowiedziałem, nie rozumiejąc w pierwszej chwili tego pytania, zajęty byłem zresztą studiowaniem Ostrogorskiego. I oby tu nik! nie wchodził, szczególnie wtedy, gdy jesteśmy sami we dwoje...

— Ee, ja nie to mam na myśli. Też wolę, jak jesteśmy sami, ale... — przeniosła się na moje kolana.

Uniosłem ją na rękach, wstałem i udając poważnie zapytałem:

— Wydaje mi się, że jesteś cięższa?

— Właśnie! I będę coraz cięższa!

— Ale sądzę że udźwigniesz obie te osoby!

Nazajutrz wrócił z Warszawy Chęciński — ponury, jak noc.

Było do przewidzenia, że jeżeli ktoś wysłał na kontrolę takiego gupca, jak Stawiski, to już z nikim choć trochę mądrzejszym nie zechce rozmawiać. Nie wierzone w to, że Hitler uderzy na Austrię, pan minister był łaskaw śmiać się z naszych informacji co do Czechosłowacji, natomiast frzy rączy powołał się na przedłużenie umowy handlowej z Niemcami. Plan Schachla nazwał „naszym” pesymizmem, tak jakby wcale takiego planu nie było...

— Mam świadka — przerwałem — ale mu go do oczu nie postawię: Truda.

— Na taki twardy upór to i stu świadków nie pomoże. Na podstawie materiałów uzyskanych od Stawiskiego pan minister jest zdania, że my przesadzamy, że „strach ma wielkie oczy”, ech! Ręce opadają.

— I co w rezultacie? Mamy zostać czy wracać?

— O tym mowy nie było. Pan minister raczył nas uznać za pracowników nieudolnych, źle poinformowanych, bo — jego zdaniem — materiały, które kosztują tak niewiele jak nasze, nie mogą być prawdziwe. Za prawdziwe materiały płaci się bardzo drogo, o! Na przykład materiały Stawiskiego, który w ciągu miesiąca wydał osiemnaście tysięcy marek.

— Chwileczkę! Strohmayer jest pedantycznie sumienny i nie ma powodu mnie oszukiwać, ale Strohmayer od Stawiskiego dostał tylko osiem tysięcy marek, z czego cztery oddał mnie. Z tego rachunku wynika, że jeżeli Stawiski duże sumy zainwestował, to chyba tylko w Margeritę Deybel?

— Mój drogi!... Jedyń argument, którego na razie nie mogę użyć to właśnie ten, że z Stawiskiego my zrobiliśmy „Wendespona”, żeby głupecia ocalić przed Moabittem.

Zreferowałem jakie zmiany wprowadza Canaris w III Oddziale Abwehry — Chęciński pokiwał głową:

Książ pamięci pomordowanych

Wojaka hitlerowskie wkroczyły do Książa 8 września 1939 r., 18 października zaś hitlerowcy aresztowali 19 mieszkańców Książa, Dolna i okolic, których umieszczono w więzieniu w Książu. 20 października, już od wczesnych godzin porannych młodzież zmuszona była do kopania grobów na miejscowym cmentarzu, zaś gospodarze okolicznych wiosek — do zwożenia żwiru i budowy na rynku ściany śmierci. Wszyscy aresztowanych przy prowadzono do byłego Magistratu, gdzie odbył się „sąd wojenny”, na którym oskarżono wszystkich o zdradę stanu i odczytano im wyroki śmierci. Następnie zaś obrabowano ich z zegarków i złotych obrączek, po czym odprowadzono ponownie do celi.

Z 19 aresztowanych zwolnieni zostali: Franciszek Kosiński, inwalida z I wojny światowej i ksiądz Lewandowski z Wieszczycyna, który miał obywatelstwo amerykańskie. Resztę skazańców wyprowadzono na rynek i ustawiono ich twarzą do zbudowanej uprzednio ściany śmierci. Masowego mordu dokonał pluton egzekucyjny, który przejechał specjalnym autokarem, po dokonaniu podobnego mordu w Śremie. Na przebieg egzekucji musieli patrzeć obywatele Książa i okolicznych wiosek, których hitlerowcy zmusili do zeznania się na rynku. Na wszystkich narażeniach rynku ustawione były karabiny maszynowe. Po załadunku na wozy ciała zamordowanych zawieziono je na cmentarz, gdzie przy

układaniu zwłok do grobu pracowała młodzież polska. W ubiegły wtorek, w 31 rocznicę tragicznego mordu, pod pomnikiem pomordowanych zebrali się miejscowe władze polityczne i państwowe, członkowie ZBoWiD, organizacji społecznych, harcerze i młodzież szkolna, aby wysłuchać okolicznościowego przemówienia i pod pomnikiem złożyć wieńce oraz wianki kwiatów. Wieńce w miejscach upamiętnionych śmiercią pomordowanych składano również w Śremie i Kórniku. (sf)

Właściwa propaganda sprzyja gospodarce

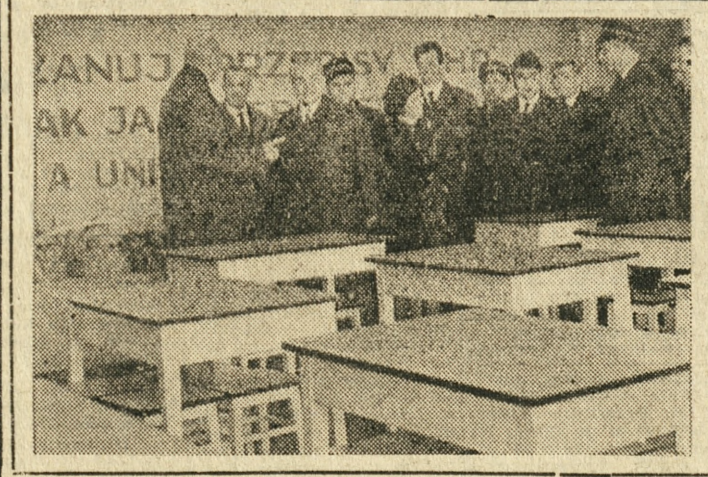
Znaczenie propagandy w zrealizacji w gospodarstwie nowych metod gospodarowania było tematem zebrania aktyw partyjnego zakładów przemysłowych powiatu obornickiego. Zebraniu przewodniczył sekretarz propagandy KP PZPR — Wiesław Kłosowicz. A gospodarzem był Obornickie Fabryki Mebli. Na podstawie doświadczeń tych zakładów omówiono sposoby przygotowywania materiałów oraz ich rozmieszczenia na terenie zakładu. Podkreślono przy tym konieczność aktualizowania planów oraz podawania zagadnień w sposób przystępny dla przeciętnego pracownika. (bin)

Tak oszczędzają we Wrzesińskim

Wrzesiński Oddział PKO zajmuje i miejsce we współzawodnictwie między miastami powiatowymi w Wielkopolsce. Obecnie w powiecie jest 45 556 książeczek PKO (806 na 1000 mieszkańców). Notuje się stały wzrost przeciętnego wkładu oszczędnościowego na jednego mieszkańca: w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł on o 386 zł i wynosi obecnie 2529 zł. Klienci wrzesińskiego Oddziału PKO otrzymali w okresie 3 kwartałów br. 4912 premii pieniężnych, 6 premii w postaci samochodów osobowych, kilka dziesiątów premii za systematyczne oszczędzanie oraz z tytułu należnych odsetek, co w sumie stanowi około 4 mln zł. (jac)

Poselska wizyta

W ub. czwartek gościł w Gnieźnie poseł tego okręgu, przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu — Franciszek Szczerba. Spotkał się on z aktywnym gospodarzem miasta, zwiedził gnieźnieński węzeł PKP i nowo otwarty budynek socjalny dla kolejarzy, a także Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie i ZREMB, interesując się szczególnie procesem unowocześniania produkcji i poprawą warunków socjalnych załogi. Na zdjęciu — gość, w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz, zwiedza jeden z zakładowych obiektów socjalnych. Fot. J. Chłosta



nowa; 21.50 Opera: — Claude Debussy: „Peleas i Melisanda”; 22.08 Śpiewa — Harry Belafonte; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Piekny Pan”; 22.45 Piosenki z teledyskami; 23.00 Wiersze wiersze recytuje H. Mikolajski; 23.05 Wieczorne spotkanie z Enrico Maciasem; 23.50 Na dobranoc gra Trio Oscara Petersona. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22. NIEDZIELA: PROGRAM I — Fala 1322 m; 8.15 Show w rannych pantoflach; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Latawiec króla Smokonia”; 10.20 Radiodzieciła informuje i zaprasza; 10.30 Radiowa piosenka miesiac; 11 Rozgłoszenia harcerskie; 11.40 Anegdota i fakty — magazyn historyczny; 12.15 Wesoły autobus; 12.45 Koncert w stylu „italiana”; 13.35 Śpiewają i grają polskie zespoły regionalne; 14 Najlepsze z ich repertuaru; 14.30 W Jezioranach; 15 Konc. 45min; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR „Jan Karłowicz na łowach”; 17.20 Dźwiękowe wydanie pamiętników L. Sempolińskiego; 17.40 Mel. ludowe w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Rogozi. Ślaskiej pod dyr. W. Byśzowskiego; 18.05 Radiowa lista przebojów magazynu 17 rozgłoszeń; 19.15 Przy muzyce o sportcie; 20.30 Matysiakowski; 21 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21.30 Radiowariety; 22.30 Piosenki od reki; 23.10 Konc. 45min od słuchaczy polonijnych dla ich rodzin w kraju; 0.10 Program nocny z Rzeszowa. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22. PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 Moskwa z me-

„Tata“ PGR-owskiego zespołu

Na co dzień można go spotkać w pamiętkowskim sadzie, w którym pracuje od 1937 roku, przechodząc wszystkie stopnie wewnętrznego, do brygadzysty włącznie. Wieczorami zaś ze swoim zespołem ćwiczy nowe pieśni i układy taneczne. Brunon Zabór jest bowiem założycielem i kierownikiem Regionalnego Zespołu Ziemi Szamotulskiej, działającego przy PGR Pamiętkowo.

— Co skłoniło pana do podjęcia próby założenia tego rodzaju zespołu?

— Na pewno miałem w tym kierunku jakieś wrodzone skłonności. Zamiłowanie do muzykowania odziedziczyłem po ojcu, który w młodszych latach był wziętym muzykantem na całą okolicę. Nie było wesela, żeby ojciec ze swoimi skrzypcami nie przegrywał. Od niego nauczyłem się grać na skrzypcach. Gram oczywiście „na ludowo” i tylko ze słuchu. Ale motywem głównym założenia zespołu była chęć wykazania, że dzieci PGR-owskie nie są mniej zdolne od innych. A trzeba pamiętać, że 10 lat temu środowisko pracowników gospodarstw państwowych nie cieszyło się zbyt wysokim prestiżem.

— No i udowodnił pan swoją tezę w sposób nader wymowny. Może więc nieco o samym zespole...

— Utworzony został 10 lat temu. Obecnie mamy 8 par tańców i orkiestrę, w której jestem skrzypkiem. Członkami zespołu są dzieci pracowników naszego gospodarstwa w wieku od 13 do 20 lat. Repertuar mamy, oczywiście, ludowy, szamotulski.

— Co uznaje pan za największy sukces?

— Występ w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki na niedawnym Zjeździe Związku Zawodowego Pracowników

Rolnych. Występowaliśmy w telewizji katowickiej, prezentując w programie ogólnopolskim zespoły związkowe. Zako-



Brunon Zabór: „Chciałem wykazać, że dzieci PGR-owskie nie są mniej zdolne od innych...”

kosztowaliśmy też występów na estradzie zagranicznej. W ubiegłym roku gościliśmy bowiem w NRD w ramach wzajemnej wymiany zespołów państwowych gospodarstw rolnych. Mógł śmiało powiedzieć, że podobaliśmy się niemieckim widzom.

CHROŹNY POMNIKI PRZYRODY

OBORNICKI. Z okazji obchodzonego niedawno Tygodnia Ochrony Przyrody, zainicjowano w powiecie obornickim akcję znakowania tabliczkami informacyjnymi pomników przyrody. Tabliczki takie otrzymało już 45 okazów drzew, spośród 87 uznanych w powiecie za pomniki przyrody. Najpiękniejszym i najokazalszym drzewem jest dąb w Nieszawie, którego obwód wynosi 8 metrów; wyróżniają się też dęby w: Wełnie — 7,1 m obwodu i Różnowie — 7,6 m.

Istnieje także w Obornickim 8 rezerwatów przyrody. Dwa z nich to rezerwaty ściśle: „Dolega”, niedaleko Syrcyna i „Bagnochlebowo”. W Obornickim spotkać można ok. 30 gatunków roślin chronionych. (bop)

NIE NARZEKAJĄ NA NUDE

WAPNO. W Klubie Górnik Kopalni Soli im. Tadeusza Kościuszki, rozwija się życie kulturalno-oświatowe. Czynne są zespoły: teatralny i muzyczny. Klub posiada także bibliotekę i Ognisko Muzyczne.

W stadium organizacji jest zespół estradowy. Premierę przewiduje się na początek lutego przyszłego roku. W Ognisku Muzycznym 17 uczniów pobiera naukę w klasach: fortepianu, akordeonu i

— Komu zawdzięcza zespół swój wysoki poziom?

— Przede wszystkim zdolności i zamiłowaniu do muzyki i tańców Ziemi Szamotulskiej ze strony samych członków. Po drugie — znakomitej instruktorce — pani Janinie Foltynowej. No i oczywiście trosce, jaką otacza nas Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, a także nasze władze PGR-owskie.

— Zespół złożony z młodzieży narzuca określony styl pracy. Mam na myśli to, że sprawa nie ogranicza się zapewne jedynie do ćwiczeń pieśni i układów tanecznych...

— Oczywiście, staramy się rozwijać też działalność wychowawczą. O rodzinnej atmosferze panującej w zespole i na próbach świadczy choćby to, że wszyscy wołają na mnie „wuj”, albo „tato”. Część dziewcząt i chłopców podejmuje na stałe pracę w naszym sadzie i w ten sposób mogą na dal oddziaływać na nich jako bezpośredni przełożony.

— Z pewnością władze PGR-owskie i związkowe doceniają pański trud i jego piękne efekty.

— Właśnie w tym roku miałem szczęście uczestniczyć w wycieczce do Związku Radzieckiego. Zwiedziłem Gruzję, spędzając dni na plaży w Suchumi, a ponadto Kijów i Moskwę. Wrażenia mam niezapomniane. To właśnie była jedna z form nagrody. Poza tym otrzymałem srebrny Krzyż Zasługi. Jestem też posiadaczem Odznaki Przyjaciela Dzieci, która sprawia mi szczególną radość. Pragnę dodać, że pracę z młodzieżą traktuję jako osobistą przyjemność. Może dlatego, że nie mam własnych dzieci.

Rozmawiał:

FELIKS BIŁOS



instrumentów dętych. Przy Kopalni Soli istnieje także drużyna piłki nożnej oraz trampkarzy. (kdw)

KAMPANIA W TOKU

OBORNICKI. Trwa kampania zebrania sprawozdawczo-wyborczych kół ZMW w powiecie obornickim. Kola omawiają na nich dorobek minionej kadencji, ustalają zadania na najbliższą przyszłość, wybierają nowe władze. Jednocześnie wielu nowych członków wstępuje w szeregi organizacji, tworząc nowe kół ZMW. Ostatnio powstały one w Dzięchestrudzie oraz przy PGR Cieśle. (bop)

CEKAWY PRELEKCJE

LESZNO. Międzyzakładowe Koło Spółdzielczości Pracy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Lesznie w ostatnim czasie ożywiło działalność. Na zebraniu plenarnym wygłoszono ostatnio ciekawe dwie prelekcje na tematy ekonomiczne. W przyszłym tygodniu (25 bm.) zostanie wygłoszona kolejna prelekcja „Zatrudnienie ekonomiczne i kształcenie ich”. Na Wojewódzkiej Konferencji przedzjazdowej PTE, która odbędzie się 10 listopada, spółdzielce kół z Leszna reprezentować będą M. Grys i J. Kępką. (t)

BY ZIMA NIE ZASKOCZYŁA

GNIEZNO. Ostatnio Prezydium MRN w Gnieźnie oceniło stan przygotowań do zimowej akcji oczyszczania ulic i placów ze śniegu w jednostkach podległych Wydziałowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Akcję odśnieżania na terenie miasta prowadzić będą dwa przedsiębiorstwa: MPKG i MPK. Do działalności przeciwogrodzowej przygotowane są Miejska Służba Drogową i MPKG. W sumie przedsiębiorstwa te będą dysponować 3 plutami odśnieżnymi, 2 piaskarkami i jedną ładowarką i odśnieżarką. Oby te wszystkie przygotowania pomyślnie zdały egzamin, gdy nadejdą śniegi i mrozy. (zk)

GRAJĄ, TAŃCZĄ I ŚPIEWAJĄ

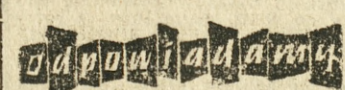
WAGROWIEC. Oddział Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Wagrowcu rozwija w powiecie wagrówieckim szeroką działalność kulturalno-oświatową. Posiada 6 zespołów artystycznych w tym: wokalo-muzyczny w Smogulcu, teatralny w Czesławicach, 2 zespoły muzyczne dziecięce w Potulicach i Popowie Kościelnym i muzyczno-młodzieżowy w Siernikach. Zespół młodych artystów dał już 24 występy wyjazdowe w terenie. Występował również na eliminacjach wojewódzkich w kombinacji PGR Zydowo, gdzie zajął II miejsce. (kdw)

Sztandar dla śremskiej organizacji SD

W Śremie odbyły się obchody 25-lecia powstania Stronnictwa Demokratycznego.

W uroczystości tej uczestniczyli m. in.: I sekretarz KP PZPR w Śremie — Marian Dominiak i prezes PK ZSL — Franciszek Jarmuszkiewicz.

Milym akcentem uroczystości było wręczenie sztandaru, ufundowanego śremskiej organizacji Stronnictwa przez Wojewódzki Komitet SD w Poznaniu. (sf)



Henryk T. Piła. — Krasnokwiat w porze jesiennej należy podlewać coraz rzadziej, a w grudniu postawić go w niepalonym pomieszczeniu i do marca podlewać go tylko raz w miesiącu. (2588)

Helena M. Ostrzeszów. — Jarmuz, to wartościowa roślina zawierająca witamy A, B, C oraz sole mineralne i białko. Przysparza go się tak samo jak szpinak lub też z dodatkami kaszy perlowej, którą należy wstępnie ugotować na sypko (z dodatkiem tłuszczu). (2503)

i poezja — „Rimbaud — poeta szesnastoletni”; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Maigret w pensjonacie” — odc. 21 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Pogawarki u Szymona; 18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Kronika spółki autorskiej — J. Bogacki i M. Zembaty; 19 „Młodzi pieśń króla” — słuch.; 19.30 Mini-Max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Krzyżówka Radiowa; 20.20 „Zapomniane koncerty fortepianowe”; 20.45 Powracająca melodia; 21 „Down by the riverside”; 21.15 O ofertmach i ofiarach mówi J. Broszkiewicz; 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego; 21.50 Opera: Claude Debussy „Peleas i Melisanda”; 22.08 Śpiewa — Harry Belafonte; 22.20 Trybunał lubelski — proces przeciw dziewczynce z zapalkami; 22.35 Wspomnienie nie tylko muzyczne; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje H. Mikolajski; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Na dobranoc Śpiewa Nada. WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 14, 18.30, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10-11.20 — „Siódmy rok miłości” — film fab. prod. NRD (wzniesienie); 11.55-12.25 — Dla szkół — Wychowanie obywatelskie kl. VIII „Nasza Rada”; 12.45-13.15 — Dla szkół — Geografia kl. VIII — Algieria; 15.20 — TV Kurs rolniczy — „Aktualne zagadnienia polityki rolnej”; 15.55 — Film krótkometrażowy; 16.10 — „Rolnictwo wczoraj i dziś”; 16.30 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów”; 17.45 — Magazyn turystyczno-krajoznawczy; 18.10 — „Serenada” —